

Sygn. akt III KO 59/21

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **J.S.S.**

oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 12 października 2021 r.

wniosku Sądu Okręgowego w R.

zawartego w postanowieniu z dnia 21 czerwca 2021 r., sygn. akt V Ka (...)

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

odmówić uwzględnienia wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w R. w sprawie o sygn. akt V Ka (...), wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu.

W części motywacyjnej rzeczowej inicjatywy Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie oskarżycielem prywatnym jest sędzia Sądu Rejonowego w S. – M.L., orzekający w sprawach karnych, które poddawane są kontroli odwoławczej w Sądzie Okręgowym w R.. Wnioskodawca wskazał, że z tego powodu występują określone relacje zawodowe między oskarżycielem prywatnym a sędziami Sądu Okręgowego, zwłaszcza orzekającymi w V Wydziale Karnym Odwoławczym. Zdaniem sądu wnioskującego, powyższa okoliczność w odbiorze społecznym, w tym także w postrzeganiu sprawy przez postronnego, ale

obiektywnego obserwatora procesu, może rodzić wątpliwość co do obiektywnego rozpoznania sprawy, w konsekwencji godząc w dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, statuując wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym wskazuje się, że odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06). Obowiązkiem sądu właściwego, występującego o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k., jest wykazanie okoliczności przemawiających za tym, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga przełamania konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), a więc postąpienia wyjątkowego, ale koniecznego do tego, aby wspomniane dobro nie ucierpiało kosztem nadmiernie rygorystycznego przestrzegania tej zasady (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt IV KO 67/14).

W ocenie Sądu Najwyższego, treść przedmiotowego wniosku nie wskazuje na okoliczności, które podawałyby w wątpliwość realizację zasady obiektywizmu przy rozpoznawaniu przez Sąd Okręgowy w R. apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego od wyroku Sądu Rejonowego w R., którym to orzeczeniem oskarżony J.S. został uniewinniony od zarzuczonego mu czynu z art. 212 § 1 k.k. Należy tu wyjaśnić, że samo przekonanie o tym, iż w odbiorze

społecznym każdy sędzia sądu wnioskującego będzie odbierany jako stronnicy, a sprawa jako rozpoznana z uwzględnieniem pozamerytorycznych kryteriów – jest wysoce spekulatywne. Sąd wnioskujący nie wykazał w żaden sposób, aby oskarżyciel prywatny, będący jednocześnie sędzią Sądu Rejonowego w S. (orzekającym w wydziale karnym), pozostawał z każdym sędzią Sądu Okręgowego w R. (a szczególnie z sędziami orzekającymi w V Wydziale Karnym Odwoławczym, do którego niniejsza sprawa trafiła) w relacjach, które mogłyby stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Kontakty zawodowe sędziów – przy braku przedstawienia okoliczności szczególnych, które wskazywałyby np. na silną zażyłość relacji osobistych – nie stanowią jeszcze sytuacji mogącej jednoznacznie godzić w „dobro wymiaru sprawiedliwości”. W tym bowiem pojęciu nie mieści się wyłącznie abstrakcyjna i hipotetyczna obawa, że zapadłe w sprawie rozstrzygnięcie nie będzie wolne od pozaprocesowych wpływów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2021 r., sygn. akt II KO 82/20; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt IV KO 106/13). Wobec tego, lakoniczne wskazanie tej okoliczności przez sąd wnioskujący, nie może stanowić argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem złożonego wniosku. Nie ulega też wątpliwości, że przyjęcie tej argumentacji za zasadną, podważałoby regułę bezstronności sądu we wszystkich postępowaniach dwuinstancyjnych, albowiem w każdej sprawie, nie tylko osobistej, sędzia sądu pierwszej instancji może być zainteresowany rozstrzygnięciem sądu odwoławczego, choćby dlatego, że rzutuje ono na ocenę jego pracy zawodowej. Wobec tego, występująca między sędziami sądów obu instancji znajomość zawodowa, która jest przecież okolicznością zupełnie naturalną, byłaby w obowiązującej strukturze kontroli instancyjnej zawsze przeszkodą do należytego rozpoznania sprawy.

Ewentualne przypadki bliskich kontaktów towarzyskich oskarżyciela prywatnego z sędziami właściwego sądu odwoławczego, nie powinny być rozpatrywane w aspekcie stosowania art. 37 k.p.k., lecz instytucji wyłączenia sędziego, przewidzianej w art. 41 § 1 k.p.k.

Wypada podkreślić, że autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymagają, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie przeprowadzenia

rzetelnego postępowania. Racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości, co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu spraw, ograniczając tendencję do nadużywania stosowania właściwości delegacyjnej w związku z inicjatywami sądów na tle wątpliwości, co do respektowania gwarancji sprawiedliwego procesu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., sygn. akt III KO 72/11).

Podsumowując, stwierdzić należy, że podjęta przez Sąd Okręgowy w R. inicjatywa przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, pozbawiona jest podstaw, o których mowa w art. 37 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

as